Nr. 73. Śmigiel, środa 29. marca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Nawiązując do mego ogłoszenia w Oręd. Pow. z dn. 3. bm. nr. 51 i z dn. 5. bm. nr. 53 wzywam powtórnie te zarządy gminne i dworskie, które nie podały dotychczas wyborców, którzy wybiorą delegata i jego zastępcę na zgromadzenie do Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu, ażeby to uczynili **najpóźniej** do 7. kwietnia br.

Podanie takie winne zawierać imię i nazwisko, zawód oraz miejsce zamieszkania wyznaczonego wyborcy.

Zaznaczam, że powyższy termin jest ostateczny i wszelkie podania, które wpłyną po upływie tegóż nie będą uwzględnione, a odnośne gminy i obszary dworskie tracą prawo do wyboru delegata.

Śmigiel, dnia 28. marca 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego,
Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Ulgi celne.

W myśl rezolucji Sejmu z dn. 1. sierpnia 1919 rząd stosuje do dnia obecnego ulgi celne o charakterze przejściowym. Ulgi podlegają obecnie na zniżonych mnożnikach celnych i tak, w obowiązującem jeszcze rozporządzeniu w przedmiocie ulg celnych, ogłoszonem w Dz. Ustaw Nr. 70 1921 r. istnieją dwie listy towarów: lista towarów korzystających z mnożnika 10. Mnożniki te stosowane są automatycznie na komorach celnych do objętych wykazami towarów, jednak w tych wypadkach, kiedy w wykazach pomieszczone są maszyny „typów niewyrabianych w kraju“, komory celne wymagają przedstawienia zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że dana maszyna istotnie nie jest sporządzana w kraju.

Ulgi celne mają na celu zmniejszenie obciążenia celnego artykułów spożywczych (o ile one są obłożone cłem w taryfie celnej), oraz niewyrabianych w kraju półfabrykatów i narzędzi pracy. W ten sposób rozporządzenie o ulgach celnych, zmieniające się co 4—6 miesięcy, stanowią pewną korekturę taryfy celnej, jej zaktualizowanie i przystosowanie do bieżących warunków. Sama bowiem taryfa celna, zwłaszcza w obecnych nieustalonych warunkach jest przyrządem, którego nieelastyczność może dać się niekiedy odczuć życiu gospodarczemu.

Rząd przygotowuje nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych, które przewiduje 4 listy towarów: małą listę towarów, dla których cło zawiesza się zupełnie (bursztyn nieobrobiony, śledzie świeże, czy mrożone i mleko) listę z mnożnikiem 10, listę z mnożnikiem 50 i listę z mnożnikiem 150. Rozporządzenie to, jak widzimy, byłoby dalszym rozwinięciem ulg celnych (mnożników ulgowych i dalszą korekturę obciążenia celnego.

Jednocześnie rząd dąży do schematyzowania ulg celnych, mając zamiar w nowym rozporządzeniu ograniczyć obecnie obowiązujące postanowienie, na mocy którego Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu ma prawo do stosowania ulg w ważnych indywidualnych wypadkach również do towarów, nieobjętych wykazami.

Poza koleją zwykłych rozporządzeń o ulgach celnych ogłoszono w Nr. 15 Dz. Ustaw z r. b. rozporządzenie o wyjątkowych ulgach celnych na okres 6 tygodni. Rozporządzenie to obowiązuje do chwili ogłoszenia, t. j. od 10 marca r. b. i bądź zawiesiło zupełnie cło na pewne towary, bądź zmniejszyło cło 10-krotnie (za pomocą obniżenia mnożnika z 500 na 50). Zawieszono cło na obłożone cłem artykuły spożywcze, a zmniejszono cło na obuwie, odzież i bieliznę.

Zarządzenie to ma na celu przeciwdziałanie drożyźnie i niewątpliwie w obecnych warunkach stanowi eksperyment, o którego celowości trudno jest dziś mówić. Skutki mogą być wielorakie. Termin tych ulg jest jednak stanowczo zbyt krótki i może przyczynić się do importu na skład w celu osiągnięcia większych zysków po ustaniu ulg.

W rozporządzeniu tem widzimy jednak dobrą wolę rządu i szukanie wszelkich środków, mogących przyczynić się do obniżenia cen.

Kupiectwo o monopolu tytuniowym.

Rządowy projekt monopolu tytuniowego obudził wyjątkowe zainteresowanie zarówno w sferach przemysłowo-handlowych, jak i znacznym odłamie warstw pracujących.

Tłomaczy się to tem, że z jednej strony projekt ten godzi niewątpliwie w interesy nietylko pracodawców, lecz i pracowników, — z drugiej zaś, że stanowi on nader dotkliwy cios dla życia gospodarczego Wielkopolski i Pomorza, gdzie przemysł i handel tytuniowy posiadają tak doniosłe znaczenie.

Stowarzyszenie Kupców Polskich wystosowało w tej sprawie do Sejmu Ustawodawczego memorjał, w którym zaznacza: projekt monopolu tytuniowego wydaje się niecelowym, jako oparty na zupełnie błędnej zasadzie: projekt ten stanowi bowiem tylko jedną z wielu prób, czynionych w kierunku upaństwowienia poszczególnych dziedzin przemysłu i handlu, które to próby, wskutek braku realnych podstaw, zawsze zawodziły przy przeprowadzaniu ich w życie i zamiast oczekiwanych dochodów, przynosiły straty.

Powrót do zasad wolnego handlu i uznanie go za jedno z naczelnych zadań polityki gospodarczej w kraju nastąpiły dzięki licznym i niezbitym dowodom, że tylko inicjatywa prywatna może być uważaną za dźwignię wszelkiej pracy i podstawę jej rozwoju.

Wprowadzenie więc monopolu tytuniowego mogłoby spowodować upadek jednej z najpoważniejszych dziedzin handlu w kraju, a wątpliwem jest czy problem fiskalny, który służy za podstawę tego monopolu, mógłby być należycie urzeczywistniony.

Założenie Kółka Rolniczego w Radomicku.

Na żądanie kilku poważniejszych obywateli wioski Radomicka, aby Kółko rolnicze tamże założyć, zwołał w ubiegłą niedzielę na godz. 4 popołudniu do szkoły katolickiej wszystkich gospodarzy posiedziciel St. Popowa p. Ksawery Speichert, wicepatron Kółek rolniczych na powiat śmigielski, zapraszając równocześnie na nie okolicznych gości.

Piszący te słowa, jakoteż i wszyscy doznali zaraz na wstępie przykrego rozczarowania, bo oto Dozór szkolny w przysłanem piśmie zażądał na odbycie zebrania tej tak ważnej dla wszystkich włościan gospodarzy instytucji aż 250 mk. tytułem odszkodowania za salę. I cóż się dzieje? Oto, aby zatuszować niechęć i złą wolę niektórych osobników oraz niedopuścić do rozbicia wytkniętego już celu, otwiera swe gościnne pokoje tamtejszy proboszcz ks. Roepke, gdzie faktycznie zawiązanem zostało Kółko rolnicze.

Przystępując do krótkiego streszczenia sprawozdania z powyższenia zebrania, podsuwa się pod pióro jeszcze jedna uwaga, że po szczegółowem omówieniu o intencjach Kółek rolniczych i o ich pożytecznej działalności na niwie społecznej i odczytaniu najważniejszych punktów statutu przez wicepatrona p. Speicherta, który tak jasno i dobitnie przedstawił cele i środki — nikt z zebranych, widocznie pod wpływem ogólnej, a może i z góry przewidzianej apatji, nie zabrał głosu, aby imieniem zebranych przemówić i wyrazić zgodną wolę założenia tak pożytecznej instytucji.

Dopiero zjawienie się czcigodnego ks. radcy Kolasińskiego z Górki Duch., który dla obowiązków swej parafji przybył nieco później, widocznie podziałało dodatnio na zebranych i znać było dosadnie, że jakiś inny duch na nich wstąpił, bo od tej chwili i pogadanka i dyskusja prowadzona była w żywszym nieco tempie.

Na członków Kółka Rolniczego zapisało się 19 gospodarzy. Po dokonanym akcie właściwego przystąpienia, przystąpiono do wyboru Zarządu. Prezesem wybrano ks. proboszcza Roepkiego, wiceprezesem p. Dolaty Jana z Radomicka, sekretarzem p. Skoropińskiego Jana, skarbnikiem p. Ciesielskiego Wojciecha, zaś ławnikami pp: Marcinkowskiego z Wyderowa, Frąckowiaka Stan. z Smyczyny, i Kostorowskiego Franciszka z Radomicka.

Następnie po dokonanych wyborach wygłosił obszerny naukowy referat o „wyłożeniu ziemi“ prelegent z Wolsztyna.

W końcu p. wicepatron udzielił głosu obecnemu tam w charakterze gościa staroście p. Kopczyńskiemu, który w długiem i nader rzeczowem przemówieniu swem zagrzewał zebranych do owocnej pracy, apelując do miłości i zgody braterskiej, życząc nowozawiązanemu Kółku rolniczemu „Szczęść Boże“.

Na tem p. wicepatron zamknął pierwsze posiedzenie, naznaczając równocześnie następne w trzecią niedzielę każdego miesiąca. J. T.

Nowa placówka polska w Poznaniu.

W ostatnim czasie liczne gmachy dookoła prastarego naszego Ratusza poznańskiego przeszły z rąk żydowskich w polskie posiadanie tak, że nasz Stary Rynek poznański stał się obecnie już w istocie naszym na wskroś polskim.

W domu niedawno odebranym drogą kupna żydom, przy Starym Rynku nr. 10 otworzyła firma F. Lisiecki i S-ka fabrykę wykwintnej odzieży oraz hurtownię sukna i podszewek. Gmach przebudowano celowo na dom handlowy i urządzono w nim tak nieodzowne przedsiębiorstwo, stosując się przytem wzorowo do wymagań nowoczesnych.

W tych dniach, z okazji poświęcenia, poprzedzonego uroczystem nabożeństwem w kolegjacie farnej, mieliśmy sposobność zwiedzenia nowego ogniska polskiego przemysłu. Wśród całego szeregu mów i życzeń, składanych przez uczestników uroczystości wyróżniało się przemówienie prezydenta miasta p. Dr. Kiedacza. Imieniem Kupców Chrześcijan zabierał głos p. Gadebusch, wręczając 80 tys. mk. p. Lisieckiemu jako prezesowi, który fundusz ten przeznaczył na budowę domu kupiectwa polskiego. W imieniu Związku Towarzystw Kupieckich przemawiał prezes tegoż p. Mazurkiewicz.

Na te szczere dowody uznania i życzliwości odpowiadał p. Lisiecki, rozwijając w swoim przemówieniu między innemi cele i zadania, które nowa firma postawiła sobie jako program swojej działalności.

Pierwszym warunkiem tego programu będzie wyrabianie odzieży wykwintnej oraz sprzedaż jedynie wyborowych materjałów pierwszorzędnego fabrykatu i stworzenie tym sposobem placówki, któraby zastąpiła import zagraniczny. Imieniem firmy składa p. Lisiecki ćwierć miljona marek na fundusz stypendjalny dla niezamożnych a zdolnych uczniów przyszłej poznańskiej akademji handlowej oraz 50 tysięcy mkp. na ubogich. Drugi współwłaściciel firmy, p. Lewandowski nawiązując do słów: „Żyć to działać“ zapewnia, że dążeniem przedsiębiorstwa będzie działanie na pożytek i dobro ogółu. Fundusz na projektowany dom kupiectwa polskiego zasilił p. Lewandowski kwotą 50 tysięcy mk.

Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże!“

Kombinacje leśno-naftowe.

Kto na ciebie lasami, ty na niego naftą.

Kilka tygodni temu p. poseł Stapiński opowiadał w Sejmie skandaliczne szczegóły o kombinacjach leśnych Piastowców.

Obecnie „Piast“ drukuje skandaliczne szczegóły o kombinacjach naftowych p. Stapińskiego.

Ten „pojedynek szlachetnych“ jest bardzo pouczający. Dowodzi, jak to dobrze, że ludzie, którzy się podejmują obrony praw uciśnionych i maluczkich, tworzą różne stronnictwa, a nie jedno. Bo, gdyby zasiadali zgodnie w jednej partji nigdy nie dowiedzielibyśmy się ani o spółkach leśnych ani o koncesjach naftowych.

Może wobec tego należałoby w interesach społeczeństwa, aby partje, monopolizujące w swych programach obronę praw ludu jeszcze bardziej się różniczkowały.

Bo przecież nafta i lasy, to nie wszystko. Mamy pozatem wiele innych bogactw.

Przed laty toczyła się w Anglji wojna Białej i Czerwonej Róży. Jakże daleko odbiegliśmy od idealizmu tych czasów. Ktoby dziś walczył o kwiaty. Wojna lasów i nafty, to co innego.

Zdaje się, że będzie to jednym z haseł przyszłych wyborów.

A ponieważ po rewelacjach posła Stapińskiego mnóstwo ludzi zapisało się podobno do Piastowców (lasy! lasy!), więc należy przypuszczać, że po rewelacjach „Piasta“ mnóstwo ludzi zapisze się do partji p. Stapińskiego (nafta! nafta!).

Gdy obie strony tak się wzmogą na siłach, możemy być świadkami zapasów zaiste homeryckich.

Rzpt.

Egipt królestwem.

Kair i cały Egipt święcił dn. 16. b. m. wielkie święto; sułtan bowiem oznajmił państwom oficjalnie, że Egipt, po zniesieniu protektoratu angielskiego staje się państwem suwerennem a on sam przybiera tytuł króla (po arabsku „Malek“) i imię Fuada. Nazwa „sułtan“ posiada ogólnikowe znaczenie i dałaby się przetłumaczyć: wyposażony władzą, a tytuł Malek posiada popularniejszy i więcej narodowy charakter.

Pełnomocnik angielski lord Allenby złożył królowi-powinszowanie i życzenia na progu nowej ery Egiptu. W orędziu swem do narodu król Fuad wypowiedział nadzieję, że Egipt odzyska swą dawną wielkość.

Jednocześnie Rząd Londyński zawiadomił państwa o wcieleniu w życie nowego stanu rzeczy w Egipcie, podkreślając, że zarezerwował do swego uznania następujące sprawy: 1) zabezpieczenie swych dróg komunikacyjnych w Egipcie, 2) obronę zagranicznych interesów i gmin także, 3) obronę Egiptu przeciwko wszelakiej zagranicznej agresywności. Słowem trzymać się będzie zasad doktryny Monroe'go, nie dopuszczając, by ktokolwiek kwestjonował stan rzeczy w Egipcie lub poddawał dyskusji, i poczytując wszelkie wtrącanie ze strony innego państwa w wewnętrzne sprawy lub atak na terytorjum tego kraju za akt nieprzyjacielski.

Tak przedstawia się jedna strona medalu: a drugiej zaś rozwiązanie sprawy spotyka się z takiem samem bodaj niezadowoleniem jak w Irlandji proklamacja Wolnego Państwa Irlandzkiego. Z okazji uroczystości tłum w Kairze urządził burzliwe demonstracje i po powrocie króla do pałacu obrzucano policję kamieniami. Zdaje się nawet że istniał zamiar napaści na pałac. Król uchodzi w pojęciu wielu nacjonalistów za figuranta czy manekina Anglji, która nadal będzie wywierać tam wpływ dominujący.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Eustachego op.
Jutro: Kwiryna
Wschód słońca: 6,57 zachód 7,02
Długość dnia: 12,35. Przybyło 4,03.

Wielki wynalazek Polaka. Drogą prywatnej korespondencji otrzymaliśmy dzisiaj następującą wiadomość: „Wiadomo, że woda morska mieści w sobie wielką ilość złota rozpuszczonego. Wielu uczonych łamało sobie głowę, jako złoto morskie wyzyskać! Ostatecznie udało się prof. drowi Biegańskiemu kierownikowi chemicznego laboratorjum Wszechnicy krakowskiej, wielką myśl uskutecznić. Wpuszcza się w morze druty złote, jakby sieci i przez nie kieruje się wielki prąd elektryczny. Wkrótce osadza się na drutach pył prawdziwego złota, wynoszący, jak próby wykazały, dwa funty złota na dzień!

Anglicy ofiarowali ogromne sumy, aby genialny wynalazek wykupić, ale p. naczelnik Piłsudski i ks. kardynał Kakowski temu zapobiegli, zaco im Ojciec św. przysłał błogosławieństwo. Przez szare chmury rozpaczy ostatecznie bije promień błogosławionej przyszłości dla Polski. Bezpośrednim skutkiem tego wynalazku jest obecna panika na rynku walutowym“.

Ujęcie świętokradców. Policja aresztowała 16-letniego Marjana i 20-letniego Szczepana braci Matyjczaków oraz 17-letniego Leona Kuntzego i 19-letniego Stanisława Trąmpczyńskiego, którzy w początku b. m. dokonali świętokradztwa w kościele św. Jana Bożego w Grudziądzu.

Proces prasowy. Przed Trzecią Izbą karną stanął w Poznaniu redaktor naczelny „Przeglądu Porannego“ p. Tadeusz Święcicki, oskarżony o ośmieszanie w satyrze urzędników państwowych, szczególnie ze starostwa na okrąg poznański wiejski. Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W dniach 25–29 b. m. odbędą się egzaminy w szkołach rolniczych zimowych, zorganizowanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Kończy te szkoły około 800 uczniów, którzy udadzą się następnie na praktykę do wzorowych gospodarstw rolnych. Jest rzeczą niezmiernie ważną, by właściciele takich gospodarstw zgłaszali chęć zatrudnienia praktykantów rolnych do Dyrekcji 13-tu kół rolniczych w Wielkopolsce, albo też do Wydziału Produkcji Rolnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza. Przy tej sposobności należy zaznaczyć świetny rozwój tych szkół. Liczba słuchaczy wzrosła w ostatnim roku niemal o 60 proc., co przypisać należy częściowo demobilizacji, częściowo zaś zainteresowaniu włościan wykształceniem zawodowem.

Telegramy.

Wygasanie strajku.

Poznań, 27. 3. Samorzutne wygasanie strajku w Poznaniu jest widoczne zwłaszcza od dnia dzisiejszego. We wszystkich przedsiębiorstwach, nie wyłączając nawet fabryki „H. Cegielski“, gdzie strajk miał przebieg wyjątkowo ostry, robotnicy zgłaszają się gromadnie do pracy bez względu na oporne pod tym względem stanowisko Komitetu Strajkowego. To też istnieje nadzieja uzasadniona, że strajk będzie zlikwidowany jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, najdalej zaś jutro.

W związku z tem dowiadujemy się, że pracodawcy postanowili zgodzić się na wypłatę robotnikom pensji w wysokości październikowej, jakoteż oprócz tego na podwyżkę tych płac w wysokości 10 proc.

Wyjazd p. Skirmunta.

Warszawa, 27. 3. W niedzielę 26-go b. m., wieczorem o godz. 9-tej wyjechał w podróż zagraniczną, naprzód do Paryża, stamtąd do Londynu, Brukseli i Genui, p. Minister Spraw Zagranicznych Skirmunt wraz z p. Tadeuszem Romerem, sekretarzem Dyrekcji Departamentu Politycznego, i z p. Skowrońskim sekretarzem osobistym.

Odjeżdżającego p. Ministra żegnali na dworcu: poseł angielski, członkowie poselstwa francuskiego, posłowie: włoski, czeski, serbski, charge d'affaires rumuński, dyrektorowie departamentu i urzędnicy M. S. Z.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 27. 3. Na dzisiejszem zebraniu przedpołudniowem giełdy gdańskiej notowano:
Marka polska 8.10 — 8.12.

Niemcom grozi nowy strajk kolejowy.

Berlin, 27. 3. „Taegliche Rundschau“ donosi, iż ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą wiadomości o agitacji komunistycznej, zdążającej do wywołania ponownego strajku kolejowego. Usiłowania komunistów popiera akcja Komitetu Wykonawczego Związku Urzędników Kolejowych. Przewodniczący tego Związku, Meme, objeżdżał Niemcy i wygłaszał wszędzie przemówienia, w których twierdził, że kolejarze zawcześnie zaprzestali strajku, że jednak wkrótce ostatecznie zakończą porachunki z kapitalistami.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Kłoskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Kłoskowskiego w Śmiglu.